

PROTOKÓŁ NR XXVII/1/2012

z XXVII nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Rzeszowa odbytej w dniu 2 lutego 2012 roku w sali posiedzeń Ratusza, ul. Rynek 1.

Na ustawowy stan 25 radnych w XXVII sesji Rady Miasta Rzeszowa uczestniczyło 23 radnych, co stanowi wymagane quorum do prawomocności obrad /lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu/.

Pan Andrzej Dec - Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – dokonał otwarcia XXVII nadzwyczajnej sesji Rady Miasta i prowadził obrady. Poinformował, że sesja zwołana została na wniosek radnych Miasta Rzeszowa, na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) /wniosek radnych Miasta Rzeszowa o zwołanie sesji stanowi załącznik nr 2 do protokołu/. Następnie powitał radnych, Prezydenta Miasta Rzeszowa, jego Zastępców i współpracowników (lista obecności stanowi załącznik nr 3 do protokołu), Dyrektorów Wydziałów Urzędu Miasta, kierowników jednostek współdziałających z Miastem, Przewodniczących Rad Osiedlowych (lista obecności stanowi załącznik nr 4 do protokołu), a także przedstawicieli radia, prasy i telewizji oraz przybyłych mieszkańców miasta.

Następnie przedstawił proponowany porządek obrad XXVII nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Rzeszowa (porządek obrad stanowi załącznik nr 5 do protokołu).

Proponowany porządek obrad:

1. Uchwała w sprawie połączenia Gmin Miasto Rzeszów i Trzebownisko (druk: XXII/4/2011).
2. Uchwała w sprawie zmiany granic Miasta Rzeszowa (druk: XXI/6/2011).

Poinformował, że wpłynęły następujące wnioski Prezydenta Miasta dotyczące zmiany proponowanego porządku obrad:

- 1) Uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.
- 2) Uchwała w sprawie zmian w uchwale budżetowej Miasta Rzeszowa na 2012 r.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta Rzeszowa - zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym zapytał wnioskodawców, czy wyrażają zgodę na rozszerzenie porządku obrad sesji. W związku z brakiem

sprzeciwu ze strony wnioskodawców przystąpiono do głosowania wniosków dotyczących zmiany proponowanego porządku obrad:

Wniosek Prezydenta Miasta Rzeszowa o wprowadzenie – w pkt 1 – projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, został przyjęty 20 głosami „za”, bez głosów przeciwnych, przy 3 głosach wstrzymujących.

Wniosek Prezydenta Miasta Rzeszowa o wprowadzenie – w pkt 2 – projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej Miasta Rzeszowa na 2012 r., został przyjęty 19 głosami „za”, bez głosów przeciwnych, przy 3 głosach wstrzymujących.

Porządek obrad XXVII sesji Rady Miasta Rzeszowa:

1. Uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.
2. Uchwała w sprawie zmian w uchwale budżetowej Miasta Rzeszowa na 2012 r.
3. Uchwała w sprawie połączenia Gmin Miasto Rzeszów i Trzebownisko (druk: XXII/4/2011).
4. Uchwała w sprawie zmiany granic Miasta Rzeszowa (druk: XXI/6/2011).

Ad. 1

Pani Janina Filipek – Skarbnik Miasta Rzeszowa – przedstawiła projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Następnie przedstawiła uzasadnienie do ww. projektu uchwały (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, stanowi załącznik nr 6 do protokołu).

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, przystąpiono do głosowania.

Uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie (w wersji zaproponowanej) została przyjęta 21 głosami „za”, bez głosów przeciwnych, przy 2 głosach wstrzymujących.

Ad. 2

Pani Janina Filipek – Skarbnik Miasta Rzeszowa – przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w uchwale budżetowej Miasta Rzeszowa na 2012 r. Następnie

przedstawiła uzasadnienie do ww. projektu uchwały (projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, stanowi załącznik nr 7 do protokołu).

Radny Pan Jacek Kiczek – poprosił o wyjaśnienie dlaczego powyższe uchwały muszą być rozpatrzone na sesji nadzwyczajnej.

Pani Janina Filipek – Skarbnik Miasta Rzeszowa – odpowiedziała: „*Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wymaga od Miasta szybkiego podpisania umowy na zaciągnięcie pożyczki. W przypadku gdyby dzisiejsza uchwała nie została podjęta powyższa umowa nie mogłaby być podpisana. Narodowy Fundusz opóźnił przesłanie umowy i zamiast w 2011 r. przesłał ją dopiero w styczniu 2012 r. Stąd też przedłożenie Wysokiej Radzie ww. projektów na sesji nadzwyczajnej.*”

Przystąpiono do głosowania:

Uchwała w sprawie zmian w uchwale budżetowej Miasta Rzeszowa na 2012 r. (w wersji zaproponowanej) została przyjęta 20 głosami „za”, bez głosów przeciwnych, przy 2 głosach wstrzymujących.

Ad. 3

Pan Krzysztof Kadłuczko – Pełnomocnik Prezydenta Miasta Rzeszowa ds. Poszerzenia Granic - przedstawił projekt uchwały w sprawie połączenia Gmin Miasto Rzeszów i Trzebowniko. Następnie przedstawił uzasadnienie do przedłożonego projektu uchwały /projekt uchwały, wraz z uzasadnieniem, przedstawiony na druku: XXII/4/2011 stanowi załącznik nr 8 do protokołu/. Dodał: „*Gmina Trzebowniko zajmuje obszar 9 km² i liczy 20 tys. mieszkańców. W skład gminy wchodzi 10 sołectw, tj.: Jasionka, Łąka, Łukawiec, Nowa Wieś, Stobierna, Tajęcina, Terliczka, Trzebowniko, Wólka Podleśna i Zaczernie. Wnioskodawcy wprowadzili ww. projekt uchwały pod obrady dzisiejszej sesji, ponieważ z wielu stron padały wnioski, że Miasto powinno właśnie o te tereny poszerzać swoje granice.*”

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta – w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej złożył oświadczenie, popierające poszerzania miasta na północ. Zgłosił zastrzeżenia co do sposobu i terminu rozpatrywania propozycji przyłączenia Gminy Trzebowniko. Zabierając głos, powiedział: „*Zacznę od kilku pytań skierowanych do wnioskodawców. Po pierwsze, jak ta uchwała ma się do wniosku o przyłączenie Zaczernia? W grudniu 2011 r. przyjęliśmy wniosek o przyłączenie Zaczernia,*

który nadal obowiązuje. Trwają konsultacje z mieszkańcami, dotyczące przyłączenia tej wsi, a także 4 pozostałych. Najpierw wystąpiliśmy o przyłączenie Zaczernia, a dzisiaj chcemy przyłączyć całą Gminę Trzebownisko. Po drugie, co dotychczas zrobiliśmy, żeby uzyskać pozytywny wynik konsultacji w tych pięciu sołectwach, które chcemy przyłączać i czy mamy jakąś wiedzę na temat jaki jest stosunek do tego pomysłu mieszkańców Zaczernia? Po trzecie, jak wyobrażamy sobie dalsze kroki postępowania, które mają doprowadzić do tego, iż uda się Radę i mieszkańców Gminy Trzebownisko przekonać do naszego pomysłu. Rozumiem, że zależy nam na tym, aby skorzystać z tej ścieżki prawnej, która mówi o tym, iż w razie połączenia dwóch lub więcej gmin, w drodze zgodnych uchwał wszystkich rad gmin, takiej połączonej gminie przysługuje 5% dodatek do udziałów w podatku od osób fizycznych przez okres 5 lat, nazywany potocznie bonusem. W przypadku połączenia Rzeszowa z Gminą Trzebownisko wyniesie on ok. 100 mln zł przez 5 lat. Jeśli przyjąć, że taki jest cel, to jego osiągnięcie wymaga przekonania radnych Gminy Trzebownisko. Wszyscy pamiętamy, że w grudniu 2011 r. był rozpatrywany podobny wniosek. Jeszcze przed podjęciem decyzji otrzymaliśmy pismo od wójta gminy, który protestował przeciwko takim zamiarom. Rada Gminy Trzebownisko nie zgodzi się na takie połączenie z Rzeszowem. Można przyjąć, że nasza uchwała jest bezcelowa. Prowadziłem rozmowy z władzami Gminy Trzebownisko i stosunek ich do tego pomysłu jest bardzo krytyczny. Z tego powodu, pomimo, że podzielam pogląd, że poszerzanie Rzeszowa na północ jest najlepszym kierunkiem, to uznaję, że metoda, jaką chcemy przyjąć jest błędna. Doprowadzi tylko do kłótni z tamtą społecznością. Pan Józef Fedan – wójt Gminy Trzebownisko – twierdzi, że na spotkaniach w Zaczerniu, które organizuje w związku z naszym zamiarem przyłączenia Zaczernia, nie ma poparcia dla zamiarów Miasta dotyczących przyłączenia tych terenów do Rzeszowa. Moim zdaniem próba połączenia z Trzebowniskiem powinna wyglądać zupełnie inaczej. Powinniśmy zacząć od przygotowania oferty dla radnych i mieszkańców Trzebowniska, która byłaby dla nich zachętą, która byłaby w stanie przekonać ich do tego, że połączenie z Rzeszowem będzie korzystny dla obu stron. Istnieją takie rozwiązania, propozycje, które można by zaoferować. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, każda gmina może powołać jednostki pomocnicze, np. dzielnice. Można by jej przyznać szczególne uprawnienia, znaczenie większe niż posiadają rady osiedli. Moglibyśmy także powołać w Urzędzie Gminy Trzebownisko Urząd Dzielnicowy, bądź delegaturę Urzędu Miasta, sytuując tam przedstawicieli wszystkich ważniejszych wydziałów miejskich po to, aby mieszkańcy Trzebowniska mogli w łatwiejszy sposób załatwiać swoje sprawy. Można sobie również wyobrazić, że konstruujemy tak statut tej dzielnicy, iż wybory w takiej dzielnicy wyłoniłyby radę dzielnicy o szerszych uprawnieniach niż posiadają działające na terenie Rzeszowa rady osiedli. Przewodniczący takiej dzielnicy mógłby mieć szersze uprawnienia niż przewodniczący rady osiedli. Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem, można by było na przykład przekazać takiej dzielnicy

majątek gminny. Możliwości jest sporo. Powinniśmy wyliczyć i przedstawić mieszkańcom informację o kosztach, jakie będą ponosili w związku z funkcjonowaniem w nowej gminie i przedłożyć listę zachęt. Dopiero po wyczerpaniu wszystkich możliwości podejmować uchwałę. To, co robimy do tej pory powoduje tylko zdenerwowanie, kłótnie i niechęć do nas. Ta droga nie jest dobra. Pomyślmy, czy chcemy w tym kierunku iść. To nie chodzi o to, aby podjąć uchwałę. Chodzi o to, żeby osiągnąć cel, który sobie stawiamy, a więc poszerzenie miasta o atrakcyjne tereny. Najtrudniejszym zadaniem będzie przekonanie mieszkańców Trzebownika, że połączenie leży w ich interesie, że od tego, jak silnym ośrodkiem będzie Rzeszów, zależy ich los. Uważam, że proces ten powinniśmy rozpocząć w perspektywie kolejnych lat.”

Radny Pan Czesław Chlebek – powiedział: *„Na poprzedniej sesji Rady Miasta zgłosiłem wniosek o przyłączenie do Rzeszowa całej Gminy Trzebownik. Wniosek nie został poddany pod głosowanie. Kluby Radnych SLD i „Rozwój Rzeszowa” uznały, że powinniśmy przegłosować ten wniosek. Toczona dyskusja odnośnie rozszerzania miasta przebiega w różnych kierunkach i na różnych płaszczyznach. Padały stwierdzenia, że miasto powinno poszerzać się właśnie w kierunku północnym. Również nie bez znaczenia było oświadczenie Przewodniczącego Rady Pana Andrzeja Deca, że kierunek północny jest dla rozwoju miasta jak najbardziej korzystny. Stąd też inicjatywa o przyłączenie Trzebownika. Wiemy również, że przygotowywane są rządowe plany przestrzennego zagospodarowania kraju. W projekcie, który zakłada utworzenie 10 metropolii nie ma naszego miasta. Najmniejszy z kandydatów do tego miana – Lublin – ma obszar 147,5 km² i liczy ponad 300 tys. mieszkańców. Rzeszów liczy na tę chwilę niespełna 117 km². Podejmując uchwałę dajemy szansę miastu, aby stało się większe i mogło walczyć o uzyskanie miana metropolii. Do uzyskania przez miasto miana metropolii niezbędne jest spełnienie 2 warunków, a mianowicie odpowiednio duża powierzchnia i ilość mieszkańców. Jeśli dzisiaj nie podejmiemy tej uchwały nasi parlamentarzyści nie otrzymają narzędzi do walki w Warszawie o naszą sprawę, czyli uzyskanie przez Rzeszów miana metropolii. Powinniśmy dzisiaj zgodnie podjąć tę uchwałę. Nasze wypowiedzi na przestrzeni ostatnich miesięcy wskazują, że wszyscy jesteśmy zgodni co do poszerzania miasta w tym kierunku.”*

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta – w trybie ad vocem powiedział – *„Różnica pomiędzy poprzednimi poszerzeniami, a propozycją dzisiaj omawianą jest taka, że wówczas nie była potrzebna zgoda Rady Gminy. Rada Ministrów mogła sama podjąć taką decyzję.”*

Pan Konrad Fijołek – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa - powiedział:

„Rzeszów należy poszerzać w różnych kierunkach, a zwłaszcza w kierunku północnym. Wszyscy chcemy i uważamy ten kierunek za słuszny i ten istotny fakt powinien nam przyświecać. Pozostaje dyskusja i ustalenie, jak tego dokonać? W tle tego pytania kryje się hasło, jak skutecznie tego dokonać. Tutaj trochę się różnimy z Panem Przewodniczącym, który proponuje, żeby w pierwszej kolejności rozpocząć rozmowy z władzami gminy i mieszkańcami w sprawie wypracowania formuły połączenia. Myślę, że nie jest to zły pomysł. My też uważamy, że sformułowanie oferty jest bardzo dobrym elementem rozmowy i negocjacji ze społecznością Trzebownika. Naszym zdaniem, to właśnie okres przed uruchomieniem konsultacji społecznych jest najlepszy do przedstawienia naszej oferty. Jeżeli teraz nie podejmiemy decyzji, to obawiam się, że latami będziemy negocjować z władzami gminy ten pakiet i połączenie zdecydowanie będzie się odwlekać w czasie. Należy zwrócić uwagę, że sam wójt pisze, iż tak naprawdę poszerzenie Rzeszowa o Trzebowniko jest nieuchronne. Oczywiście mówi, że nie teraz, tylko w ciągu 15 lat. Naszym zdaniem ta perspektywa jest zbyt długa. Uważamy, że należy rzeczywiście mądrze porozmawiać ze społeczeństwem. Aby mogło ono rzetelnie odpowiedzieć na naszą ofertę, to proces ten musi być skrócony. Przecież przez okres 15 lat społeczeństwo nie będzie analizować naszej oferty i podejmować decyzji. Wydaje się, że jednym z najlepszych momentów przedstawienia społeczeństwu Trzebownika tej oferty jest właśnie proces konsultacji. Nie przesadzamy, jak on się zakończy. Niemniej jednak, naszym zdaniem, trzeba to zrobić już, bo przedstawianie tej oferty za 15 lat nie będzie miało sensu, ze względu na inne uwarunkowanie. Teraz jest czas na wykorzystanie szansy rozwoju dla naszego miasta. Ponawiamy prośbę, abyście rozważyli ofertę podjęcia negocjacji, przekonywania, przedłożenia oferty środowisku Trzebowiska już teraz, w ramach procesu konsultacji. Ponadto dobrze wiemy, że decyzja w przypadku poszerzenia miasta Rzeszowa, niezależnie od konsultacji społecznych, niezależnie od stanowisk rad gmin należy do Rady Ministrów. Przewodniczący Pan Andrzej Dec przedstawia nam wizję, dla mnie jak najlepszą, że Rada Gminy Trzebowisko zgadza się na połączenie dwóch bytów samorządowych, co będzie skutkowało m. in. otrzymaniem bonusu. To byłoby najkorzystniejsze rozwiązanie nie tylko dla Rzeszowa, ale właśnie dla Trzebownika. Niemniej jednak może być i drugi wariant, że Rada Ministrów pochyliła się nad problemem. Może dokonać przyłączenia części gminy Trzebowniko, pozostałe tereny przyłączyć do gmin ościennych, tym samym wzmacniając je. Wracając do pierwszego wariantu uważam, że rozmowa z samym wójtem nie przekreśla wyniku negocjacji, nie przekreśla także stanowiska Rady Gminy. Wiemy, że z różnych powodów geopolitycznych wcześniej nie myśleliśmy o Trzebowniku. Dzisiaj ta rozmowa jest możliwa, co więcej, klimat się zmienia. Wiadomo, że wójt będzie musiał, w procesie konsultacji, odpowiedzieć na naszą ofertę przyznania 100 mln zł, bądź więcej, dla tej społeczności. Przeprowadziliśmy rozmowy z członkami rady gminy

z różnych ugrupowań i stanowiska niektórych z nich nie były negatywne do propozycji połączenia. Zatem jest jakieś pole do rozmów i podjęcia negocjacji. Pozostaje nam jeszcze środowisko mieszkańców. Mamy za sobą 22 lata procesu suburbanizacji terenów wokół Rzeszowa. O ile część sołectw podmiejskich zostało już włączonych do Rzeszowa, o tyle Trzebownisko pozostało nadal poza jego granicami. Jeśli prześledzimy proces suburbanizacji przez ostatnie 22 lata widzimy, że struktura społeczna znacznie uległa zmianie. Wiele osób, które zamieszkują tereny Trzebowniska, to mieszkańcy Rzeszowa. Zatem, jeśli przeprowadzilibyśmy proces konsultacji w gronie tych osób, to myślę, że otrzymalibyśmy 100% zgodę na przyłączenie do Rzeszowa. Więc wcale nie uważam, że proces ten jest przesadzony, bądź skazany na porażkę. Apeluję ponownie, abyśmy dali szansę na przedstawienie naszej oferty społeczeństwu Trzebowniska.”

Radny Pan Robert Kultys – odnosząc się do wypowiedzi radnego Pana Konrada Fijołka, powiedział: *„Pan Radny powiedział, że 15 lat, które zaproponował wójt, jako perspektywę połączenia to jest zbyt odległy termin. Może to jest długi czas, ale to była tylko propozycja, którą podczas rozmów można skrócić np. do 10 lat lub nawet krócej. Wójt podał, że jest chętny do podjęcia rozmów na temat wspólnego funkcjonowania gminy i miasta, a w perspektywie połączenia się. Dlaczego nie bierzemy tego pod uwagę? W zamian robimy coś, co gmina ewidentnie odczytuje jako wojnę graniczną. W tej sytuacji nie łudźmy się, że gmina w najbliższym czasie przyjmie pozytywnie naszą ofertę. To właśnie teraz jest czas na to, żeby podjąć rozmowy o perspektywie wspólnego funkcjonowania, ustalić termin połączenia w perspektywie krótszej niż 15 lat, np. za 7 lub 8 lat. W okresie trwania dwóch kadencji samorządu to nie jest długi czas, zwłaszcza, że perspektywa uzbrojenia i zagospodarowania takich terenów, które nie są tak do końca zurbanizowane wymaga ogromnego wysiłku i dużych nakładów finansowych. Dlaczego nie przyjmujemy konkretnych rozwiązań, które wójt zaproponował, które dają realne możliwości powodzenia tego zamierzenia, w zakresie współpracy gmin. Gościliśmy przedstawicieli gminy i mieszkańców, którzy powiedzieli jasno, że nie zgadzają się na tego typu operacje. Wydaje mi się, że to jest zbyt daleko idąca ufność, że jeżeli my dzisiaj podejmiemy tę uchwałę, to w przyszłym tygodniu, czy za dwa tygodnie, mieszkańcy i władze gminy zmienią zdanie i podejmą inne postanowienia. Uważam, że przyjmowanie takiej uchwały dzisiaj jest przedwczesne. Myślę, że kierunek jest dobry. Jednakże najpierw należałoby przedyskutować go z gminą, ustalić zasady funkcjonowania, zasady współistnienia, a następnie wystąpić z inicjatywą połączenia. Są miasta w Polsce, które wybrały kierunek jednoczenia się z gminami ościennymi. Takim miastem jest Szczecin. Jednak nie wchłania on poszczególnych gmin sąsiednich. Szczecin stworzył współpracę z gminami ościennymi i powołał aglomerację. Zadaniem jej jest powolne zurbanizowanie terenów gmin sąsiednich, aby w perspektywie lat włączyć ich obszar do miasta, żeby powstała*

duża jednostka osadnicza Szczecin. Taką propozycję należałoby złożyć całej Gminie Krasne, a nie tylko Malawie, której dużą część terenu stanowią osuwiska. Polecam przeanalizowanie studium uwarunkowań przestrzennych Gminy Krasne, gdzie czarno na białym widać, że te tereny, które nie są zagospodarowane, to właśnie są osuwiska. Jak chcemy na tym terenie inwestować? Powinniśmy podjąć rozmowy z sąsiednimi gminami, na zasadzie współpracy i porozumienia i wyznaczyć sobie perspektywę czasową np. 10, 8 lub 5 lat, kiedy można będzie połączyć i otrzymać bonus w wysokości 100 mln zł. Nie będzie żadnego efektu z rozwiązania, o którym dzisiaj dyskutujemy. Jestem przekonany, że za dwa lub trzy tygodnie gmina powie „nie”. Chciałbym wrócić do tematu metropolii. Gmina Trzebownik ma około 20 tys. mieszkańców. Jeżeli przyłączymy ją do Rzeszowa, wtedy miasto będzie liczyć ok. 200 tys. mieszkańców. Białystok, który ma prawie 300 tys. mieszkańców, nie był w stanie uzyskać rangi miasta metropolitalnego. Lublin, który ma ponad 300 tys. mieszkańców, zrobił to ostatnim rzutem na taśmę. To nie ilość mieszkańców, a na pewno nie powierzchnia, decydują o tym, czy jakaś jednostka osadnicza jest uznana za metropolię, czy nie. Decyduje o tym, czy dana jednostka osadnicza ma funkcje metropolitalne, jak są one rozwinięte. Liczy się jaką mamy siłę ośrodków kulturowych, ile mamy muzeów, jaką mamy siłę ośrodków akademickich i jak rozwija się biznes. To są, między innymi, funkcje metropolii. W tym kierunku powinniśmy zmierzać. Od kilku sesji spieramy się o przyłączenie Malawy i innych sołectw. Gdybyśmy poświęcili ten czas na mądre decyzje odnośnie rozwoju funkcji metropolitalnych w Rzeszowie, a nie na przyłączaniu kilku km² terenu, to byśmy się bardziej przysłużyli temu, żeby w najbliższym czasie Rzeszów został uznany za metropolię.”

Pan Konrad Fijołek – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa - w trybie ad vocem powiedział – „Rzeszów posiada więcej funkcji metropolitalnych niż Białystok. Białystok nie spełnia kilku ważnych funkcji metropolitalnych, a jedną z nich jest brak lotniska. Jednym z elementów, jakie Rzeszów nie spełnia, to niewystarczająca liczba ludności. Jest to podstawowy minus naszego miasta. Powinniśmy zatem walczyć i troszczyć się o ten element. Ponadto uważam, że perspektywa 10 czy 15 lat, o której mówił wójt, na podjęcie decyzji w sprawie połączenia Trzebownika z Rzeszowem, to jest tylko oddalenie dyskusji na bliżej nieokreśloną przyszłość. Żaden z radnych nie jest na tyle naiwny, aby uwierzyć w to hasło, że odkładanie dyskusji w czasie na 5 czy 8 lat to jest konkret na rozwiązanie. Na dodatek w czasie, który być może uczyni dyskusję bezprzedmiotową. Uważam, że 10 lat to okres zbyt długi dla Rzeszowa.”

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – zabierając głos w dyskusji, powiedział: „Odsunięcie dyskusji w czasie na 10 czy 15 lat spowoduje, że Rzeszów będzie zostawał w tyle za innymi miastami, które będą się nadal rozwijać. Jedynie większe miasta

brane są pod uwagę podczas rozmów o przyznanie funkcji metropolitalnych. Nie jest prawdą, że gminy ościenne Szczecina współpracują z miastem. Szczecin liczy ponad 300 km², a więc jest dużym miastem. Zastanawia mnie jedna sprawa. Radni opozycji zgłaszali wniosek o przyłączenie Trzebownika do Rzeszowa. Skoro wniosek został zgłoszony przez Klub Radnych PiS i PO, wyszliśmy tej propozycji naprzeciw. Nie jest możliwe, abyśmy składali propozycje gminie, odnośnie tego co możemy im dać, przed podjęciem decyzji na Radzie Miasta i przed rozpoczęciem procesu połączenia. Najpierw Rada Miasta musi dać legitymację do tego, aby rozpocząć działania. Podjęcie uchwały to jest około 5% całego procesu. Jeżeli komukolwiek wydaje się, że podjęcie uchwały rozstrzygnie sprawę połączenia, to się myli. Wszyscy powinni mieć świadomość, że to jest początek bardzo trudnej drogi. Dopiero po podjęciu uchwały mogą rozpocząć się oficjalne spotkania i rozmowy prowadzone na terenach, które chcemy przyłączyć. Wówczas możemy przekonywać mieszkańców to tego, jakie korzyści mogą osiągnąć poprzez przyłączenie gminy do miasta. Gdybyśmy czekali z przyjmowaniem nowych terenów, nadal byłibyśmy małym miastem. Na przestrzeni kilku ostatnich lat ranga naszego miasta wzrosła. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że aby miasto się rozwijało musi rozszerzać swój obszar i obojętne jest, czy są to tereny uzbrojone, czy nie. Lepiej nawet, kiedy przyłączamy tereny nieuzbrojone, ponieważ możemy wtedy przygotować odpowiedni plan zagospodarowania tych obszarów dla naszych potrzeb.”

Radny Pan Jerzy Cypryś – wyraził swoje uznanie i poparcie dla tego co, władze miasta próbują zrealizować. Zacytował fragment wypowiedzi Prezydenta Miasta, zamieszczony w gazecie: „W Ratuszy przekonują, że jeden z pomysłów na wielki Rzeszów, to właśnie współpraca z sąsiednimi gminami. W tym celu spotykamy się z wójtami i rozmawiamy.” Dodał: „Słowa te budzą nadzieję na rozwój Rzeszowa. Nie ma na sali nikogo, kto by się nie cieszył z tego typu inicjatyw i działań. Przyznaję rację Wiceprzewodniczącemu Rady Panu Konradowi Fijołkowi, że Rzeszów poszerzać trzeba. Należy jednak znaleźć sposób, jak skutecznie to zrobić. Twierdzę, że warto byłoby zapytać wójtów, czy chcemy połączyć nasze gminy po to, aby utworzyć wielki ośrodek Podkarpacia. Należy zwrócić uwagę, że wielu mieszkańców naszego regionu myli pojęcia, czy chcemy włączać Trzebownik, czy też chcemy się połączyć z gminą. Już teraz, na etapie debaty, zostało wprowadzone pojęcie zaborczości, że ktoś kogoś chce włączyć, a nie połączyć. Wyrażam swoje poparcie dla idei połączenia, ale równocześnie budzi się we mnie wewnętrzne rozdarcie. Z jednej strony jesteśmy za rozwojem miasta, w tym za rozszerzaniem, ale zaproponowany sposób temu rozwojowi nie służy. Obawiam się, że głosując dzisiaj za połączeniem z gminą Trzebownik, będziemy głosowali przeciw połączeniu dlatego, że w jakiś sposób zostanie zakłócona pewna kolejność. Przypominałem sobie dyskusję prowadzoną w 2004 r., kiedy przedstawiciele instytutu gospodarki WSiZ mówili

o koncepcjach rozszerzania Rzeszowa przez Prezydenta na wzór moskiewski, czyli wyrywanie części terenów sąsiadujących gmin. Dzisiaj zastanawiamy się nad powrotem do tzw. koncepcji pasmowej, czyli koncepcji poszerzania miasta wzdłuż szlaków komunikacyjnych. Jest to ważna rzecz i dlatego musimy się nad nią zastanowić. Nasuwa się pytanie – czy dzisiaj, głosując „za” dajemy szansę na rozwój Rzeszowa, czy odbieramy mu ją? Zgadzam się z tym, że tą uchwałą dopiero rozpoczynamy cały proces, związany z przyłączeniem Gminy Trzebownik do Rzeszowa. Ale mam obawę, że podejmując uchwałę możemy ten proces od razu zakończyć, ponieważ będzie sprzeciw drugiej strony. Mamy wiele środowisk naukowych, które mogłyby, analizując i dokonując bilansu dotychczasowych połączeń, opracować koncepcję rozwoju i kierunków poszerzania miasta Rzeszowa. Miałyby wykazać rachunek zysków i strat w sposób arbitralny, nie polityczny. Mając tak przygotowane argumenty do debaty z sąsiednimi gminami, byłaby szansa powodzenia podczas konsultacji. Miałyby one sens. Dzisiejsze konsultacje będą oparte jedynie na emocjach, bądź mowie o bonusie, który jest tylko jednym z elementów przynoszących zyski, nie tylko dla Rzeszowa, ale także dla całego Podkarpacia, przy połączeniu z Gminą Trzebownik. Jesteśmy za połączeniem ale chcemy żeby to było zrobione mądrze. Apeluję, abyśmy dzisiejszą decyzję podjęli w sposób odpowiedzialny, nie wysyłając sygnału do gminy sąsiedniej, że wiemy co jest dla nich lepsze. Chcemy dokonać ważnych rzeczy na miarę epoki i pośpiech w tej sprawie nie jest wskazany. Potrzebujemy rzetelnych opracowań dotyczących kierunków rozwoju miasta i decyzji nie opartych o politykę, bądź o emocje. Jesteśmy za tym, aby Rzeszów rozszerzać jednakże w sposób rozważny, a nie apodyktyczny. Z gminą i mieszkańcami należy dyskutować, a nie dyktować.”

Radny Pan Antoni Kopaczewski – powiedział: *„Najlepszym rozwiązaniem jest przyjęcie Trzebownika w formie akcesyjnej. Z punktu widzenia interesu miasta, lotnisko w Jasionce, w sprzężeniu z uniwersytetami i instytucjami, które nadają rangę miastu, jest nieodzowne. My odpowiedzialnie i obywatelsko dyskutujemy o metropolii, o przyszłości Podkarpacia, a przecież to Unia Europejska decyduje o rozwoju Polski w kluczowych wymiarach. To Unia decyduje, którędy będzie przebiegać autostrada, a gdzie będzie skansen. Jest tendencja w Polsce do tworzenia się dużych ośrodków i na to nie mamy wpływu. Małe miasteczka będą wymierać i to w bardzo szybkiej perspektywie. Siła Rzeszowa powinna tkwić w ilości mieszkańców i jego potencjale, a nie koniecznie w jego wielkości. Położenie Rzeszowa tworzy wspaniały charakter. Okoliczne miasteczka, takie jak np. Głogów Małopolski, powinny mieć szansę rozwoju, by móc stać się pięknymi ośrodkami połączonymi z Rzeszowem. Apeluję o przyłączeniu Trzebownika w formie akcesyjnej.”*

Radny Pan Jacek Kiczek – stwierdził, że podtrzymuje stanowisko, iż należy poszerzać Rzeszów w kierunku północnym. Dodał: *„Dzisiaj na sali obrad odbywa się teatr, który wbrew pozorom, mało ma wspólnego z rzeczywistością. Wiemy, że jeżeli dwie gminy mają się połączyć, to musi się to odbyć za zgodą dwóch rad gmin. Jestem zwolennikiem pokojowych rozwiązań, ale zdajemy sobie sprawę, że szanse na to, iż Gmina Trzebowniko wyrazi zgodę na połączenie z Rzeszowem, są znikome. Podejmując uchwałę doczekamy się małej efektywności, a dużego zamieszania. Jeszcze nie rozpoczęły się dyskusje i konsultacje o zasadach połączenia Trzebownika z miastem, a już w mediach mamy zdecydowany sprzeciw, zarówno ze strony wójta, jak i mieszkańców. Jeszcze nie rozpoczęliśmy procesu, a już druga strona, która ma być naszym partnerem, współpracownikiem, jest nastawiona do nas „anty” i to z naszej winy. Pamiętam rozmowy prowadzone kilka lat temu z profesorami na konferencji poświęconej sposobom poszerzania granic Rzeszowa. Mówili, że należy się łączyć z terenami leżącymi na północ od miasta, ale poprzez tworzenie wspólnych inwestycji, a nie zagarnianie terenów. Należy zadać sobie pytanie – jakie mamy wspólne inwestycje, które zachęciłyby gminę Trzebowniko do współpracy z miastem? Przyszła perspektywa finansowa 2014 - 2020 daje szansę pozyskania środków finansowych w kwocie 160 mld euro. Regiony biedniejsze, w tym także Podkarpacie, będą mogły walczyć o te środki. Czy jesteśmy przygotowani do tego i czy mamy pomysły na wspólne projekty inwestycyjne w różnych dziedzinach, aby móc dokonać prawdziwej integracji naszego miasta z Trzebownikiem? Uważam, że nie mamy żadnego pomysłu. Pojawiły się głosy, że połączenie miasta z Trzebownikiem spowoduje, iż Rzeszów będzie miał o 20 tys. więcej mieszkańców, a co za tym idzie, będzie miał szansę w walce o uzyskanie statusu metropolii. W klasyfikacji miast ESPON, która klasyfikuje, pod kątem danych gospodarczych, miasta europejskie w miasta metropolitalne, jest prosta zasada. Żeby być miastem metropolitalnym to trzeba mieć minimum 500 tys. mieszkańców, a niektórzy twierdzą, że nawet 1 mln. Trwają dyskusje wewnątrz unijnych ekspertów, czy miasto metropolitalne to takie, które ma już 500 tys. mieszkańców, czy może więcej. Argument odnośnie ilości mieszkańców nie przemawia do mnie. Przemawia natomiast argument, że tereny Trzebownika są terenami inwestycyjnymi. Reasumując, podtrzymuje swoje stanowisko, że sam proces rozszerzania miasta w kierunku północnym jest słuszny. Natomiast sposób jego realizacji jest dla mnie nie do przyjęcia.”*

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – zaprosił radnego Pana Jacka Kiczka do współpracy.

Radny Pan Czesław Chlebek – w imieniu radnych, na wniosek których została zwołana sesja nadzwyczajna, zgłosił autopoprawkę do załącznika Nr 2 uchwały,

gdzie treść pytania otrzymuje brzmienie: „Czy jesteś za połączeniem Gminy Miasto Rzeszów z Gminą Trzebownisko”.

Radna Pani Jolanta Kaźmierczak – stwierdziła, że jeżeli uchwała zostanie podjęta, to Prezydent Miasta bierze odpowiedzialność za sposób jej realizacji. Zapytała: „Czy dzisiejsza uchwała i Uchwała Nr XXII/445/2011 Rady Miasta Rzeszowa podjęta w dniu 14 grudnia 2011 r. w sprawie zmiany granic Miasta Rzeszowa, nie wykluczają się nawzajem? Uchwałą z grudnia 2011 r. wszczęliśmy konsultacje z mieszkańcami Zaczernia, a teraz chcemy przyłączyć całą Gminę Trzebownisko. Proszę o informację, jak przebiegają te konsultacje i jaki jest harmonogram spotkań Prezydenta z mieszkańcami terenów 5 sołectw?”

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta – stwierdził: „Miasto w pierwszej kolejności powinno przedstawić ofertę gminie, a później podejmować uchwałę. To, że nie uczestniczymy w spotkaniach w Zaczerniu dowodzi, że nawet po podjęciu uchwały też nie potrafimy, czy nie chcemy, przedstawić naszych propozycji. Proszę pamiętać, że to Gminy mają przede wszystkim dostęp do swoich mieszkańców i jeżeli nie będziemy działać w porozumieniu z nimi, to one przedstawią swój punkt widzenia, często nieprawdziwy i krytyczny. Nasuwa się pytanie – jeśli podejmiemy uchwałę, to jak zamierzamy dotrzeć do tych mieszkańców ze swoimi propozycjami i argumentami?”

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – odpowiedział: „Kiedy Rada Miasta podjęła decyzję o przyłączeniu Zwiężczy, Miasto zorganizowało kilka spotkań z mieszkańcami. Na jedno z nich, które odbywało się w Domu Strażaka w Zwiężczy, nie zostałem wpuszczony. Należy liczyć się z tym, że takie sytuacje mogą się powtórzyć.”

Pani Beata Nowak – z Biura Obsługi Prawnej Urzędu Miasta Rzeszowa – wyjaśniła, że podjęcie uchwały w sprawie połączenia Gminy Miasto Rzeszów i Trzebownisko nie wyklucza Uchwały Nr XXII/445/2011 podjętej w dniu 14 grudnia 2011 r. w sprawie zmiany granic Miasta Rzeszowa.

Pan Konrad Fijołek – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – przypomniał, że podobna sytuacja miała miejsce z przyłączeniem Budziwoja. Rada Miasta podjęła dwie uchwały – pierwszą o przyłączeniu Budziwoja w całości, zaś drugą o przyłączeniu tylko jego części. I jedna i druga funkcjonowały łącznie, nie wykluczając się nawzajem.

Pan Krzysztof Kadłuczko – Pełnomocnik Prezydenta Miasta Rzeszowa ds. Poszerzenia Granic – poinformował, że trwają prace przygotowawcze związane z realizacją wszczęcia procedury, w części dotyczącej konsultacji.

Pan Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta – poinformował, że w zmienionej w 2011 r. ustawie o samorządzie gminnym jest zapis, iż na wniosek 15 mieszkańców może być zorganizowane referendum w sprawie zmiany granic. Stwierdził, że w przypadku, gdyby doszło do takiej inicjatywy z pewnością 15 zwolenników, bądź przeciwników, się znajdzie i referendum się odbędzie.

Przystąpiono do głosowania:

Uchwała w sprawie połączenia Gmin Miasto Rzeszów i Trzebownisko /wraz z autopoprawką/ została przyjęta 16 głosami „za”, przy 2 głosach przeciwnych i 5 głosach wstrzymujących.

Ad. 4

Pan Krzysztof Kadłuczko – Pełnomocnik Prezydenta Miasta Rzeszowa ds. Poszerzenia Granic - przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany granic Miasta Rzeszowa /dotyczący przyłączenia do Rzeszowa sołectwa Malawa/. Następnie przedstawił uzasadnienie do przedłożonego projektu uchwały /projekt uchwały wraz z uzasadnieniem przedstawiony na druku: XXI/6/2011 stanowi załącznik nr 9 do protokołu/.

Radna Pani Jolanta Kaźmierczak – w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej – zgłosiła wniosek o 10 min. przerwy.

Pani Marta Niewczas – Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Rzeszowa – poprosiła radnych Miasta o powrót na salę obrad.

Pan Konrad Fijołek – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – wznowił obrady. Wobec obecności 12 radnych stwierdził brak wymaganego quorum do prawomocności obrad. Następnie odczytał listę obecności i stwierdził nieobecność następujących radnych:

- Pana Jerzego Cyprysia,
- Pana Andrzeja Deca,
- Pana Marcina Deręgowskiego,

- Pana Romana Jakima,
- Pana Jerzego Jęczmienionki,
- Pani Jolanty Kaźmierczak,
- Pana Jacka Kiczka,
- Pana Antoniego Kopaczewskiego,
- Pana Roberta Kultysa,
- Pana Marka Strączka,
- Pani Jadwigi Stręk.

Poinformował, że za nieusprawiedliwioną nieobecność na części obrad sesji zostanie dokonane stosowne potrącenie diet, jakie otrzymują ww. radni. Zarządził przerwę w obradach do środy 8 lutego 2012 r. do godz. 8³⁰.

Na XXVII sesji odbytej w dniu 2 lutego 2012 roku Rada Miasta Rzeszowa podjęła następujące uchwały:

1. **Uchwała Nr XXVII/506/2012** - w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.
2. **Uchwała Nr XXVII/507/2012** - w sprawie zmian w uchwale budżetowej Miasta Rzeszowa na 2012 r.
3. **Uchwała Nr XXVII/508/2012** - w sprawie połączenia Gmin Miasto Rzeszów i Trzebownisko.

Na tym protokół zakończono.

Obrady trwały od godz. 18.00 do 19.55.

Przewodniczący
Rady Miasta Rzeszowa

Protokołowała:

Andrzej Dec

Anita Topolska

Sprawdził:

Dyrektor

Biura Rady Miasta Rzeszowa

Mirosław Kubiak

